

Niedziela 23 października 2022

XXX Niedziela Zwykła

ŚWIATOWY DZIEŃ MISJI

Wstęp

Bracia i siostry, tematem dzisiejszej liturgii jest jakość naszej modlitwy. Nasze modlitwy docierają do Ojca, jeśli są podyktowane ufnym sercem, które całkowicie zawiera się miłosierdziu Bożemu. W tę ogólnoswiatową niedzielę misyjną możemy również zawierzyć się modlitwie tych wszystkich, którzy niedawno z entuzjazmem przyjęli wiarę w Jezusa i którzy stali się naszymi towarzyszami podróży ku życiu wiecznemu.

Homilia.

Dzisiaj, w światowym dniu misji, Słowo Boże mówi nam o modlitwie w każdym z usłyszanym przez nas czytań: spróbujmy zrozumieć, jak przebyć drogę od misji do modlitwy!

Aby wypełnić misyjne wezwanie, potrzeba misjonarza; aby być misjonarzem, potrzeba serca, które widzi i czuje potrzebujących miłości; aby serce uczynić, dostrzegającym i czującym potrzebę Miłości, konieczna jest Łaska Boża; posiadanie Łaski wymaga modlitwy, wypełnienie misji wymaga modlitwy! Aby uczynić cokolwiek, potrzeba modlitwy!

Wyjaśnia to również, dlaczego patronką misji katolickich jest św. Teresa od Dzieciątka Jezus, zakonnica klauzurowa, która uczyniła z modlitwy jedyną rzeczywistą siłę, by stawić czoła radościom i smutkom tych, którzy chcą każdego dnia nieść wszystkim Ewangelię Jezusa! W maju została ogłoszona błogosławioną Paulina Jaricot, wielka apostołka misji, która nigdy nie opuściła Lyonu, ale która całe swoje życie pracowała, jako osoba świecka, aby wspierać misje i uwrażliwiać serca Europejczyków na misje katolickie.

Słowo Boże dzisiaj prosi nas, abyśmy modlili się więcej, modlili się zawsze, nieustannie, abyśmy w ogóle modlili się, ponieważ aby cokolwiek uczynić, potrzeba

modlitwy! Szczerej modlitwy!

Ale skąd wiemy, czy nasze modlitwy naprawdę czemuś służą? Dzisiejszy psalm mówi, że Pan wysłuchuje modlitwy ubogiego, uwalnia go, chroni i dlatego modlący się muszą się tylko radować! Ufamy Bogu, którego prosimy z dziecięcym sercem, wiedząc, że tak wiele rzeczy, o które prosimy, może nie tylko być dla nas niekoniecznych, a wręcz przeciwnie, nawet szkodliwych...

Bóg, jako Ojciec, który nas kocha, wysłuchuje naszych modlitw, a jeśli są one dla naszego dobra, z pewnością na nie odpowiada. Bóg czyni to dla nas, ubogich, potrzebujących miłości i pomocy w walce ze złem i czynieniu dobra: modlitwa wysłuchana właśnie tutaj, przy Jego Stole Słowa i Chleba, które to czynią nas wolnymi i szczęśliwymi!

Ale czy jesteśmy pewni, że modlitwa zawsze przychodzi do Boga? Mówi nam Syrach w dzisiejszym pierwszym czytaniu! Przeczytajmy uważnie ostatnie linijki: modlitwa biednego człowieka wykracza poza chmury, nie zatrzymuje się, dopóki nie dociera do Boga, aby mógł ją usłyszeć! Modlitwa ma siłę, która czyni ją niepokonaną! Czy rozumiesz, co to oznacza? Bóg nie pragnie niczego więcej, jak tylko odpowiadać na nasze modlitwy! Dlatego uczynił je tak silnymi! Zło nigdy nie będzie w stanie ich przechwycić i powstrzymać! Nigdy!

A jak dobrze się modlić? Oto, co mówi nam dzisiaj Ewangelia! Silna modlitwa, na którą odpowiada Bóg, to modlitwa ubogich. Aby dobrze się modlić, musimy stać się ubogimi w duchu. Co znaczy ubogimi? Ubogim jest ten, kto jest w potrzebie. A my potrzebujemy miłości, szczęścia, pomocy, ochrony, siły do czynienia dobra!

Wszystko to czyni nas tak ubogimi, że możemy rozpocząć naszą wytrwałą modlitwę i zanosić ją do chmur i dalej, a Bóg z otwartymi ramionami podniesie ją i usłyszy! Nie zapominając, że modlitwą możemy jedynie prosić o pomoc w czynieniu dobra. A kto czyni dobro? Kto zostaje misjonarzem! Ponieważ misjonarze to nie tylko ci, którzy wyjeżdżają do dalekich krajów i wracają do domu raz w roku lub rzadziej, żyjąc w biedzie i czasami ryzykując życiem. My również jesteśmy misjonarzami za każdym razem, gdy udaje nam się sprawić uśmiechem, by ci, których spotykamy, czuli, że ich kochamy i że Bóg również ich kocha! Bycie misjonarzami Boga, to naprawdę jedyna

i wyjątkowa przygoda! Wystarczy być biednym i potrzebującym miłości, modlić się do Boga, który tylko na to czeka i radować się, że jesteśmy już przy Jego Stole, gdzie znajdujemy to, czego potrzebujemy, aby być misjonarzami i nieść radość tym, których dzisiaj z nami nie ma.

Tematem tegorocznego Dnia Misyjnego jest: „Będziecie moimi świadkami”. To Jezus mówi do nas: mówi do nas wszystkich, nie tylko do apostołów, do uczniów, do kapłanów... do wszystkich misjonarzy na świecie.

Jesteśmy świadkami Miłości Ojca za każdym razem, gdy sami jej doświadczamy. Oto więc sekret dobrego przeżywania naszej wiary: spotkanie z Bogiem, doświadczanie Jego miłosiernej Miłości, dawanie świadectwa o tej Miłości – dawanie jej innym. A czy to wszystko byłoby możliwe bez modlitwy? (*Past. Teol. Lic. ks. Alessandro Barelli SDB*)

Przed ofiarowaniem

W tę światową niedzielę misyjną zbliżmy się do najbardziej potrzebujących Kościołów na świecie, jako świadkowie Jezusa. Połóżmy rękę na naszych sercach, aby modlić się za tych biednych braci i siostry, którzy z radością przyjęli wiarę i nie żałujemy dla nich grosza (kościół, szpitale, sierocińce, domy starców i dla bezdomnych, itd.)

Dziękujemy za waszą hojność, za wasze ofiary, które przekazane będą odległym placówkom misyjnym za pośrednictwem kurii diecezjalnych.